

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 15 marca 2017 roku w sprawie o sygnaturze akt VI K 186/16 Sąd Rejonowy w Rudzie Śląskiej uznał oskarżonego T. R. za winnego tego, że w dniu 22 sierpnia 2015 r. we W. przy al. (...) w czasie trwania imprezy masowej w postaci meczu piłki nożnej pomiędzy drużynami (...) W. a (...) naruszył nietykalność cielesną członka służby porządkowej, tj. pracownika ochrony D. P. poprzez uderzenie go pięścią w twarz, czym spowodował u ww. pokrzywdzonego obrażenia w postaci obrzęku spojówek oka lewego, erozję rogówki oka lewego i złamanie kości twarzo-czaszki, które naruszyły czynności narządów jego ciała na okres powyżej dni 7 i naraził ww. pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, to jest przestępstwa z art. 60 ust. 3 ustawy z dnia 20 marca

2009 r. o bezpieczeństwie imprez masowych i art. 157 § 1 kk i art. 160 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na mocy art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk w zw. z art. 37a kk w zw. z art. 34 § 1 i § 1a pkt 1 kk i art. 35 § 1 kk skazał go na karę ograniczenia wolności w wymiarze 1 roku polegającą na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym. Na mocy art. 46 § 2 kk sąd ten orzekł wobec oskarżonego środek kompensacyjny w postaci nawiazki poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego D. P. kwoty 3.000 zł. W oparciu o art. 41b § 1 zd. 2 kk w zw. z art. 66 ustawy z dnia 20 marca 2009 r. o bezpieczeństwie imprez masowych orzeczono wobec oskarżonego zakaz wstępu na imprezę masową na okres 2 lat, zaś zgodnie z art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary ograniczenia wolności zaliczono oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 22 sierpnia 2015 r. godz. 20:45 do dnia 24 sierpnia 2015 r. godz. 14:55 przyjmując, iż jeden dzień zatrzymania jest równoważny 2 dniom kary ograniczenia wolności i uznając ją za wykonaną co do 4 dni. Oskarżonego obciążono ponadto kosztami sądowymi,

Apelację od wyroku wywiódł obrońca oskarżonego, który zaskarżając orzeczenie w całości zarzucił mu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mogący mieć wpływ na jego treść, wyrażający się przyjęciem, że:

- oskarżony nie stosował się do poleceń D. P. o opuszczeniu terenu stadionu, w sytuacji gdy wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Fabrycznej z dnia 26 października 2016 roku w sprawie o sygn. akt X W 81/16 T. R. został uniewinniony od popełnienia tego czynu z art. 54 ust. 1 ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych;

- oskarżony w trakcie meczu piłki nożnej (...) odbywającego się na (...) we W. był obecny na trybunie (...), w sytuacji gdy przez całe spotkanie zasiadał na trybunie (...), położonej w odrębnej części stadionu;

2. naruszenie przepisów postępowania, a to art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. poprzez jednostronną i dowolną ocenę dowodów polegającą na:

- oparciu winy i sprawstwa oskarżonego wyłącznie na zeznaniach pokrzywdzonego i świadka A. D., w sytuacji ich wewnętrznej sprzeczności i braku spójności z pozostałym materiałem dowodowym, tj. nagraniem monitoringu oraz zeznaniami świadków G. R., J. M. i M. M., które czynnie uczestniczyły w wyprowadzeniu T. R. do bram stadionu i założeniu kajdanek i nie widziały, aby oskarżony miał uderzyć pokrzywdzonego,

- nieuzasadnieniu z jakimi zeznaniami i w jakim zakresie wyjaśnienia oskarżonego nie znalazły potwierdzenia w wypowiedziach świadków, którzy podali, że oskarżony był pod wpływem alkoholu, w sytuacji gdy oskarżony nie zaprzeczał tej okoliczności i wprost przyznał w postępowaniu przed sądem I instancji, że przed meczem wypił nalewkę owocową,

- odmówieniu w znaczącym zakresie wiarygodności wyjaśnieniom T. R. i uznanie ich za zmierzające do uniknięcia odpowiedzialności karnej oskarżonego, w sytuacji gdy były one konsekwentne, spójne i tworzyły logiczną całość z

pozostałą częścią materiału dowodowego, w szczególności zeznaniami świadków M. K., G. R., J. M., M. M. i protokołem oględzin nagrania monitoringu miejsca zdarzenia, przeczącym, iżby oskarżony miał uderzyć pokrzywdzonego.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego T. R. od zarzucanego mu czynu, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje uznać należało za bezzasadną.

W pierwszej kolejności wypada odnieść się do argumentu apelacji związanego z rzekomym nieuwzględnieniem przez sąd I instancji faktu, iż oskarżony T. R. w procesie, którego przedmiotem była jego odpowiedzialność za wykroczenie z art. 54 ust. 1 ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych, został uniewinniony, co stać ma w sprzeczności z ustaleniami sądu dotyczącymi niezastosowania się przez oskarżonego do poleceń D. P. o opuszczeniu terenu stadionu. Skarżący w uzasadnieniu apelacji co prawda deklaruje pełne zrozumienia dla wynikającej z treści art. 8 § 1 k.p.k. zasady samodzielności jurysdykcyjnej sądu karnego, jednakże uważa, że skoro wyrok uniewinniający oskarżonego od popełnienia wskazanego wykroczenia został zaliczony w poczet materiału dowodowego w sprawie niniejszej i uznany został za dowód wiarygodny, to powinien on „współkształtować ustalenia faktyczne” niniejszej sprawy. Przedstawiony pogląd apelującego należy z gruntu odrzucić, jako nie dający się w żaden sposób pogodzić z zasadą samodzielności jurysdykcyjnej sądu karnego, wyrażoną w powołanym przepisie, zgodnie z którym sąd karny rozstrzyga samodzielnie zagadnienia faktyczne i prawne oraz nie jest związany rozstrzygnięciem innego sądu lub organu. Jednoznacznej treści normy wyrażonej przepisem art. 8 § 1 k.p.k. nie jest w stanie podważyć fakt ujawnienia w toku rozprawy jako dowodu wyroku Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Fabrycznej z dnia 26 października 2016 roku w sprawie o sygn. akt X W 81/16. Wyrok ten jako dokument, którego wiarygodności czy też rzetelności nie sposób zakwestionować, stanowi dowód jedynie wydania przez inny sąd takiego a nie innego rozstrzygnięcia i w żaden sposób nie może być traktowany jako dowód, którego treść mogłaby wspierać bądź też podważać ocenę wiarygodności pozostałych dowodów przeprowadzonych w sprawie niniejszej, za równo tych, które uznane za wiarygodne stały się podstawą ustaleń faktycznych, jak i tych, które zostały uznane za niewiarygodne. Obowiązkiem sądu I instancji w sprawie niniejszej było oczywiście skonfrontowanie treści dowodów przeprowadzonych przed tym sądem z treścią dowodów przeprowadzonych w postępowaniu o wykroczenie i ich ocena zwłaszcza w sytuacji ujawnienia sprzeczności z dowodami przeprowadzonymi w sprawie karnej. Z tego obowiązku jednakże sąd I instancji wywiązał się w sposób rzetelny poddając ocenie wiarygodność poszczególnych dowodów przeprowadzonych w sprawie o wykroczenie.

Wbrew wymogowi art. 438 pkt 3) k.p.k. skarżący nawet nie podjął starań wyjaśnienia, jaki wpływ na treść zaskarżonego wyroku mogłoby mieć błędne ustalenie faktyczne, iż oskarżony w trakcie meczu piłki nożnej (...) odbywającego się na (...) we W. był obecny na trybunie (...), w sytuacji gdy przez całe spotkanie zasiadał na trybunie (...), położonej w odrębnej części stadionu. W istocie relacje świadków dotyczących miejsca interwencji pracowników ochrony wobec osób, które nie chciały opuścić stadionu są sprzeczne, gdyż część pracowników ochrony wskazywała na sektor (...), inna zaś część na sektor (...). Niemniej dla oceny odpowiedzialności karnej oskarżonego okoliczność ta nie ma żadnego znaczenia. Trudno również w oparciu o tę okoliczność wywodzić, że sprzeczność relacji świadków w tej materii jest efektem działań w celu świadomego wprowadzenia w błąd organów prowadzących postępowanie. W sprawie zabezpieczono przecież zapisy monitoringu, które nie mogą pozostawiać żadnych wątpliwości co do miejsca przeprowadzenia interwencji przez pracowników ochrony.

Na całkowitą dezaprobatę zasługują twierdzenia apelującego o braku wzajemnej spójności zeznań pokrzywdzonego z pozostałymi dowodami, które jako uznane za wiarygodne stały się źródłem poczynionych przez sąd I instancji ustaleń faktycznych.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że z zeznaniami pokrzywdzonego D. P. w żaden sposób nie są sprzeczne zabezpieczone zapisy monitoringu. Rację ma skarżący, że na zapisach tych nie widać kluczowej sytuacji związanej z atakiem oskarżonego na pokrzywdzonego. Widać jednak wyraźnie fakt odprowadzenia oskarżonego od bramy

stadionu, jak też to, że już po doprowadzeniu go do bramy po krótkiej chwili w jej okolicach doszło do istotnego zamieszania z udziałem wielu osób. Zapis monitoringu tym samym w pełni wpisuje się w relacje pokrzywdzonego, który zeznał, że oskarżony po wyprowadzeniu go za bramę podjął próbę powrotu na stadion i wobec działań pokrzywdzonego, który starał się mu to uniemożliwić, oskarżony zaatakował D. P. co sprokurowało interwencję kilku ochroniarzy, którzy obezwładnili oskarżonego. Zapis monitoringu wskazuje ponadto, że towarzysząca pierwotnie oskarżonemu świadek M. K. nie została jeszcze doprowadzona pod bramę do czasu, w którym doszło do ogólne zamieszania w tym miejscu. Potwierdza to jednoznacznie tezę, iż twierdzenia tego świadka o tym, że ze strony oskarżonego nie doszło do żadnego ataku na pracownika ochrony w żaden sposób nie są miarodajne dla czynienia w tym zakresie prawidłowych ustaleń faktycznych.

Skarżący stara się wykazać istotną sprzeczność w relacji samego pokrzywdzonego powołując się na jego wypowiedź z postępowania przygotowawczego, w której wskazał, że po uderzeniu go przez oskarżonego: „ Nie straciłem równowagi, mężczyznę powaliliśmy na ziemię, aby założyć jemu kajdanki” i przeciwstawiając jej wypowiedź świadka z postępowania przed Sądem Rejonowym we Wrocławiu: „Ja odskoczyłem, bo nie byłem w stanie prowadzić czynności”. Bez większego trudu pierwszą z wypowiedzi świadka odczytać należy za efekt utożsamienia się przez niego z działaniami podejmowanymi przez grupę pracowników ochrony, do której to grupy świadek niewątpliwie należał, stąd użycie przez niego pierwszej osoby liczby mnogiej dla opisu podjętych przez tę grupę osób działań, mimo że świadek osobiście w tych działaniach nie uczestniczył, w żaden sposób nie wskazuje na brak konsekwencji w jego relacjach. Nie sposób, jak chciałby skarżący, dostrzec również istotnych rozbieżności w zeznaniach pokrzywdzonego, który w postępowaniu przed Sądem Rejonowym we Wrocławiu wskazał, że: „ pod dość długim czasie, po ok. 20 minutach i innych wydarzeniach, które miały miejsce jak np. uderzeniu mnie, osoby prawie opuściły teren stadionu, ale jako, że nastąpił atak przez pana obwinionego na mnie, te osoby zostały ujęte i przekazane policji”. Co prawda pobieżne odczytanie tej relacji może być źródłem przekonania, że uderzenie pokrzywdzonego miało miejsce przed opuszczeniem stadionu przez oskarżonego, lecz w istocie wypowiedź świadka jako składana w pierwszej części zeznań w ramach swobodnej wypowiedzi, jest po prostu nieprecyzyjna w kwestii, czy uderzenie pokrzywdzonego miało miejsce przed czy po opuszczeniu przez oskarżonego stadionu. Świadek po postawieniu mu pytań kwestię tę jednoznacznie sprecyzował w sposób, który pozwala jednoznacznie odrzucić tezę o braku konsekwencji świadka. Całkowicie niezrozumiałe jest podnoszenie sprzeczności pomiędzy relacją pokrzywdzonego a relacją świadka A. D. z powołaniem się na wypowiedź świadka: „Dodaję, że ja nie jestem w stanie określić, ile razy ten mężczyzna uderzył kolegę pięścią w twarz. Ja stałem w odległości ok. 2 metrów od kolegi” Wypowiedź świadka, że nie potrafi sprecyzować liczby ciosów zadanych przez oskarżonego w żaden sposób nie przeczy twierdzeniom pokrzywdzonego co do liczby tych ciosów. Także wskazana przez świadka odległość dzieląca go od pokrzywdzonego w momencie ataku oskarżonego nie przeczy żadnemu twierdzeniu D. P..

Spodziewanych przez skarżącego skutków nie mogło przynieść także powołanie się na rzekomą sprzeczność relacji pokrzywdzonego z zeznaniami G. R., J. M. i M. M.. J. M. i M. M. jako pracownicy ochrony uczestniczyły w wyprowadzeniu M. K. z terenu stadionu i zeznały przed sądem, że nie widziały żadnego ataku na pokrzywdzonego. Po pierwsze wskazać należy, że G. R. w zeznaniach z postępowania przygotowawczego potwierdziła fakt ataku oskarżonego na pokrzywdzonego precyzując przed sądem, że okoliczność tę zna jedynie ze słyszenia. Co istotniejsze, jak wskazano wyżej, zapis monitoringu potwierdza jednoznacznie, że do momentu widocznego na nim zamieszania przy bramie stadionu, które nastąpiło po doprowadzeniu do niej oskarżonego, nie było tam jeszcze J. M. i M. M. prowadzących do bramy M. K.. Co oczywiste z tego samego powodu nie może być mowy o sprzeczności zeznań M. K. z relacją pokrzywdzonego w kwestii ataku ze strony oskarżonego.

Rację ma skarżący, że w istocie oskarżony w swoich wyjaśnieniach potwierdził fakt spożycia alkoholu przed udaniem się mecz i w tym zakresie wyjaśnienia te nie były sprzeczne z relacjami świadków, którzy wskazali na nietrzeźwość oskarżonego. Dotyczący powodów odmówienia wiary oskarżonemu argument sądu I instancji zawarty w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku związany ze sprzecznością wyjaśnień z pozostałymi dowodami jest w tym zakresie chybiony. Nie sposób jednak uznać, iż brak tego argumentu mógłby odmienić ocenę sądu o wiarygodności wyjaśnień oskarżonego w pozostałym zakresie.

Z wyżej wskazanych względów sąd odwoławczy nie dopatrył się podnoszonych w apelacji mogących mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku uchybień związanych z naruszeniem art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k. jak też błędu w ustaleniach faktycznych.

Na pełną akceptację zasługiwała również kwalifikacja prawna przypisanego oskarżonemu przestępstwa precyzyjnie wyjaśniona w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, jak też adekwatny do stopnia winy oskarżonego oraz stopnia społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu dobór poziomu dolegliwości orzeczonej kary oraz środka karnego. Zarówno orzeczona kara ograniczenia wolności jak i zakaz wstępu na imprezę masową znajdują pełne uzasadnienia także w konieczności zapewnienia skutecznego oddziaływania zapobiegawczego zarówno w stosunku do osoby oskarżonego, jak też innych osób, które dowiedzą się o wyroku. Brak również podstaw dla zakwestionowania prawidłowości orzeczonego wobec oskarżonego środka kompensacyjnego w postaci obowiązku zapłaty na rzecz pokrzywdzonego stosownej nawiązki mającej zrekompensować doznaną przez D. P. krzywdę.

Nie dostrzegając również innych, niepodniesionych w apelacji uchybień zaskarżony wyrok należało utrzymać w mocy.

Wobec nieuwzględnienia apelacji wywiezionej wyłącznie przez obrońcę oskarżonego stosownie do art. 636 § 1 k.p.k. kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze należało obciążyć oskarżonego. Na koszty te złożyły się: wydatki postępowania odwoławczego w postaci 20 złotych ryczałtu za doręczenie pism i wezwań oraz opłata za drugą instancję orzeczona za nieuwzględnioną apelację zgodnie z art. 8 ustawy o opłatach w sprawach karnych w wysokości opłaty należnej za postępowanie przed sądem I instancji, tj. w kwocie 180 złotych przewidzianej w art. 2 ust. 1 pkt 2) i ust. 2 powołanej ustawy dla kary ograniczenia wolności nieprzekraczającej 1 roku.